KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 8 (20) Listopada 1860 Rok. **№ 307.** Jutro, Ofiarowanie N. M. P. Ubyło dnia godzin 8 minut 14.

Od Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Z dniem 1szym Stycznia rozpoczynamy rok 1861, czterdziesty pierwszy istnienia *Kurjera Warszawskiego.*

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp: 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp: 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp: 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp: 22); kwartalnie rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach. pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycyj Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Ponieważ wiele Osób dotąd jeszcze zapisuję się na prenumeratę, na Kwartał czwarty 1860 roku, przeto nie zechcą brać za złe Redakcji, jeżeli z powodu tego opóźnienia, nie będą mogli otrzymać pierwszych z tegoż Kwartału numerów.

W Petersburgu Najwyżej zatwierdzony został Ceremonjał przewiezienia Zwłok Błogosławionej Pamięci w BOGU spoczywającej Najjaśniejszej Cesarzowej Alexandry Fedorównej, z pałacu Alexandrowskiego Carsko Sielskiego, do Kościoła Mikołajewskiego Czesmeńskiego Wojennego Domu Przytułku, 28go Października 1860 roku.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę opłaty corocznej po rs: 7 k. 50, dla Szpitala Ś. Piotra w Grójcu, przez Jana-Kazimierza *Suskiego*, uczynioną.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Juljanny z Karpińskich *Kosmowskiej*, wszystkie Msze Ste w Kościele OO. *Kapucynów*, od godziny w pół do 9tej z rana, odprawiać się będą za spokój Jej duszy; o czem pozostały Mąż z Córką, zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej.

Pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, po ś. p. Franciszku *Wiśniewskim*, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieboszczyka, na żałobne Nabożeństwo, jutro o godzinie 11tej z rana, w Kościele Powązkowskim odbyć się mające; oraz poświęcenie grobu familijnego i przeniesienie zwłok ś. p. męża i zmarłej familji.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Tadeusza *Januszewskiego*, Obywatela, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów;* na które, pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W Jadowie, w dobrach JW. Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 13 b. m., w wieku lat 57, zakończył życie Stanisław *Prusiecki*. Pochowanie zwłok, którym ostatnią posługę oddali dawni Koledzy, Przyjaciele i Rodzina, nastąpiło w dniu 15 b. m.— Pojutrze zaś to jest we Czwartek d. 22 b. m. o godz: 10tej z rana, odprawionem zostanie za spokój duszy Jego Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów;* na które, pozostały Brat i Siostra zmarłego, w nieobecności Żony, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Michalina *Arcelewska*, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostała Rodzina, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

Ś. p. Antonina *Juszkiewicz*, Panna, przeżywszy lat 70, wczoraj zmarła. Exportacja zwłok nastąpi jutro o godz: 1ej, z Kościoła Śgo Karola *Boromeusza*, na cmentarz Powązkowski; a Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10ej w Piątek; na które, pozostała Familja zaprasza.

Józef *Gruzdowski*, Urzędnik Biura Jenerał Sztabs Doktora 1ej Armji, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 35, onegdaj zszedł z tego świata. Pozostała Żona z trojgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 1ej z południa, z Szpitala Ujazdowskiego, na cmentarz Powązkowski.

Pomimo kilkakrotnych ogłoszeń w pismach publicznych, aby oddawane na Pocztę listy frankowane były zaopatrzone markami z stemplem Królestwa, lub włożone w koperty stemplowe z takimże stemplem, pomiędzy jednak listami wyjmowanemi ze skrzynek pocztowych w tutejszym mieście urządzonych, znajdywaną bywa dotąd bezustannie wielka ilość listów w kopertach stemplowych z stemplem Cesarstwa, albo li też z markami z tymże stemplem, które od d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., zupełnie wycofane zostały z użycia; ostrzega się więc ponownie korrespondującą Publiczność, że listy temi ostatniemi markami i kopertami zaopatrzone, wcale nie są expedjowane do miejsca ich przeznaczenia a interessanci sami sobie muszą przypisać winę, że nie otrzymają zadość uczynienia swej korrespondencji.

W dniu dzisiejszym opuścił prassę zeszyt 40 *Encyklopedji Powszechnej*, wydania S. *Orgelbranda*. Cena zeszytu: w Królestwie Polskiem, kop: 35; za granicami Królestwa, kop: 37½; na Pocztamtach i Stacjach Pocztowych kop: 40. Następny zeszyt wyjdzie dnia 1go Grudnia r. b.

Pierwsze posiedzenie Rossyjskiego Towarzystwa Geograficznego po ferjach letnich, na którem znajdował się także jako gość *Mitchel* z Londynu, wiele ciekawych podało wiadomości, z okolic mniej Europie znanych. Między innemi czytano doniesienie z Sybirskiej expedycji, że dnia 31go Maja wylądował Pan *Schmidt* na wyspie Sachalin, i rozpoznawał ją geologicznie. Przeważająca w niej formacja jest węgiel kamienny, taka sama jak okolic Amurskich, tak, że wyspa zdaje się być dalszym odłomem tego samego kraju. Radca Stanu *Struwe* odczytał rozprawę o nowo projektowanym pomiarze stopni. Łuk (pod 52° szerokości), który ma być wymierzony, rozciąga się od Walencji w Irlandji do twierdzy Orsk na granicy Gubernji Orenburskiej i zawiera 68 stopni długości, z których przypada na Rossję 40, na Prusy 12, na Belgję 4, na Francję 2, a na Anglję 10.

Na ostatniej wystawie sztuk pięknych w Berlinie, znajdowały się następujące dzieła, obchodzić nas mogące: Pani Elżbiety *Jerickau Baumann* rodem z Warszawy, bawiącej teraz w Kopenhadze, było 6 obrazów, z tych: *Dawid* ze swoją trzodą naturalnych rozmiarów, zamówiony przez Króla Pruskiego, i wielki obraz Narodzenia CHRYSTUSA; inne obrazy były treści rodzajowej, które jednakże bardziej zadowolniły znawców niż historyczne. *Piotrowskiego* z Królewca: wielki obraz *Wandy* w chwili gdy się w nurty Wisły rzucić zamyśla, obraz ten znany chlubnie z wystawy Krakowskiej, i inny mniejszy przedstawiający mieszczkę Krakowską, bawiącą się z dzieckiem. Alexandra *Lessera* z Warszawy, znanego chlubnie Artysty, był wielki karton, przedstawiający znalezienie zwłok *Wandy*. *Strjowski* w Gdańsku, przedstawił flisaków na Wiśle w 2ch obrazach: flisacy wypoczywają przy ogniu, tańczącym skrzypek przygrywa, inni się kąpią; obrazy te odznaczały się charakterystyką typów Słowiańskich i wesołym humorem; obrazy te nabyte zostały po 600 talarów, i bardzo się podobały. *Jonas* w Berlinie, odmalował Klasztor Cystersów Oliwę, położony w pięknej okolicy nad jeziorem w pobliżu Gdańska; do Kościoła Klasztornego który do arcydzieł gotyckich budowli policzyć można; L. *Müller* w Berlinie, wykonał wielkie okno szklanne, przedstawiające TRÓJCĘ SS., podług znanego utworu Albrechta *Dürera*. Między litografjami znajdował się piękny portret znanego naszego literata Karola *Forstera* przez *Fekerta* rysowany, z albumu portretów współczesnych, Professora *Hensel*. Między rzeźbami, godne były uwagi, konkursowe modele pomnika dla Króla Pruskiego *Fryderyka IIIgo*; było ich 12, a z tych uznany za najlepszy, w wielkich rozmiarach z brązu, dla miasta Berlina wykonany będzie.

Zabawa połączona z pożytkiem, zaleca *loterję wyrazową*, ułożoną przez G. A. *Witta*. Jest to gra składająca się z tabliczek i marek. Są one trojakiego rodzaju: jedne tabliczki polskie, marki francuzkie; drugie tabliczki francuzkie marki niemieckie; trzecie tabliczki polskie, marki niemieckie. Porozrzynane marki kładą się w osobny woreczek, a przewodnik gry, wyciąga je odczytując wyraz i numer, i nie przestaje prędzej aż właściwy wyraz z tabliczki pod tym samym numerem przez gracza jest wymieniony i szkiełkiem przykryty. Z łatwością przeto, wśród wesołej zabawy wrażają się wyrazy cudzoziemskie w pamięć, a tym sposobem nagromadziwszy w niej znaczny ich zapas, prawie niepostrzeżenie bez trudu i mozołu nabywa się nauka obcego języka. Podobną metodę nader pochwalają doświadczeni pedagogowie. *Loterja wyrazowa* może przydać się bardzo na gwiazdkę, gdyż obok rozrywki i użyteczności, odznacza się także przystępną ceną w ozdobnem pudełku; tabliczki, marki, wraz ze szkiełkami, kosztują w składzie niżej podpisanego, tylko kopiejek sreb: 50. Jest także szczupła jeszcze liczba exemplarzy *Magazyn dla dzieci* z dwomaset rycinami, zawierającego w sobie powieści, opowiadanie z Historji Powszechnej i Naturalnej, obfity zbiór wiadomości przystępnych dla wieku młodocianego. Cena exemplarza wynosi kop: sr. 50. Oprócz tego znajdują się w tymże składzie Pana *Szafira* papieru i towarów galanteryjnych przy ulicy Freta N° 280, wprost XX. *Dominikanów*, *xiążki do Nabożeństwa* w rozmaitych pięknych oprawach. Wyciskają się *bilety wizytowe* na papierze francuzkim dwustronnie glansowanym, sztuk 100 w ozdobnem pudełku, za kop: 75; tudzież sprzedają się *100 arkuszy papieru listowego* wyborowego białego lub kolorowego, z wyciskiem liter i 50 kopert, za kop: 50. Wszelkie obstalunki pocztą nadesłane, jak *najakuratniej* expedjowane będą.

Xięgarnia A. *Lewińskiego*, przy ul: Miodowej pod filarami, otrzymała nowe dzieła: *Stryjanka*, nowy poemat Winc: *Pola*, rs. 1 k. 80. O instytucjach kredytowych w kraju naszym, k. 30. O domach zleceń rolników, o ich wpływie na rolnictwo, na handel i na rozwinięcie systemu bankowego i kredytowego w kraju naszem, k. 50. Historja powszechna opowiadana w skróceniu podług *Cantu*, przez F. *Dmochowskiego*, poszyt 1, k. 50. Obrazy natury z umiejętnemi objaśnieniami Ale: *Humboldta*, tomów 2, rs 3 k. 50. Bibljoteka zaściankowa tom 1, Pamiętniki *Paska*, k. 75; tom 2, Życie i przypadki *Dodosińskiego* i Pamiętniki *Seglasa*, Hrabiego *Skarbka*, k. 75. Kalendarze *Ungra* i Jaworskiego na r. 1861, po k. 45, Scienne *Fajansa* k. 45, *Noakowskiego*, k. 30 i inne.

Październik r. b. był dosyć pogodny, suchy, lecz o dwa stopnie R. zimniejszy niż zwykle. Ranne przymrozki wcześniej się w tym roku zaczęły, bo już od połowy Października; średnia temperatura całego miesiąca jest + 4,72 stop: R., w stanie normalnym taż temperatura wynosi + 6,71 stop: R. Największe ciepło dochodziło 13 stopni dnia 20 i 21 po południu; największe zimno — 2,8 stop: R. dnia 29 nad ranem. Pierwszy mróz tej jesieni — 0,2 stop: R., był dnia 10 z rana. Najzimniejsze dni były 13 i 14 około nowiu i dwa dni 29 i 31 około pełni xiężyca. Największa zmiana dzienna temperatury wynosiła 6,8 stop: R. dnia 6 na 7; barometr osobliwie przy końcu miesiąca przy wietrze północno-wschodnim utrzymywał się wysoko. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 9,96 lin: par: większa o 1,14 lin: par: od normalnej. Najwyżej barometr dochodził 28 cali 3,48 lin: par: dnia 3 z rana; najniżej 27 cali 2,76 lin: par: dnia 12 rano; największa zmiana barometru dochodziła 7,04 lin: par: dnia 6 na 7, to jest w tym samym dniu co i największa zmiana temperatury. Wilgotność powietrza średnia jest 83,4 na 100, mniejsza o jednę setnę od normalnej. Deszcze padały tylko w pierwszej połowie miesiąca i to nie obficie. Ilość wody z deszczu wynosi co do wysokości 15,59 lin: par: o trzecią część mniej niż zwykle. Stan elektryczno-

ści atmosferycznej co do jej natężenia jest 18 stopni: największe natężenie siły elektrycznej wynosiło 40 stopni dnia 14 o godz: 10ej rano. Dni pogodnych było 3, na pół pogodnych 14, pochmurnych 14, dni deszczu 7, mgły 5, wichrów 4, wiatrów mocnych 4, panujący wiatr był zachodni, częste były także południowe i południowo-zachodnie. W tym miesiącu wiele plam znacznych pokazywało się na Słońcu. Z powodu suszy i rzadko padających deszczów stan wody na Wiśle przez cały miesiąc był nizki; największa wysokość wody pod Warszawą dochodziła stóp 3 cali 9 dnia 12; najmniejsza stóp 2 cali 3 dnia 31go.

Na zapytanie w *Kurjerze* jak najlepiej przyrządzać maszynki do rozniecania ognia za pomocą platyny, a będącej wynalazkiem *Döberejnera*, czynimy następujące objaśnienia: Cynk wewnątrz szklannego dzwonu na miedzianym pręcie nie ma być zawieszonym w równi z krawędzią tegoż, lecz na kilka linji wgłębiony, gdyż w skutek wydobywania się gazu na zewnątrz dzwonu, cynk i kwas prędko zużytemi zostaną. Wymiarkowawszy objętość płynu potrzebnego do maszynki: nalać 4 części źródlanej wody do czystego garnka glinianego, a do tej piątą (na miarę nie na wagę) zwyczajnego kwasu siarczanego angielskim zwanego, i wymięszać drewienkiem lub pręcikiem szklannym. Nastąpi gwałtowne rozgrzanie się cieczy, które mogłoby spowodować ztrzaskanie naczynia szklannego. Po wystudzeniu należytem, woda tak zakwaszona, wlewa się do naczynia maszyny i zanurza weń dzwon do pokrywy szczelnie przytwierdzony. Nacisnąwszy wierzchnią sprężynę powietrze ujdzie na zewnątrz, a dzwon po części napełni się kwaśną cieczą i nastąpi zaraz rozkład wody. Gdy znów siłą utworzonego wodorodu (łżeniu) płyn całkowicie zostanie wypchniętym z dzwonu, trzeba gaz dwukrotnie jeszcze wypuścić, przyczem gąbkę platynową troskliwie zasłonić, lub usunąć; w dzwonie bowiem znajduje się jeszcze oprócz wodorodu, powietrze atmosferyczne, a mięszanina ta, mogłaby zdziałać niebezpieczny wybuch czyli explozję z rozsadzeniem naczynia. Po dwukrotnem wypuszczeniu gazu nie ma już żadnej obawy, gdyż sam wodoród spokojnie płonie. Uważać takoż trzeba na otworek włoskowy z którego strumień gazu oblewa platynę; jeżeli takowa rozżarza się tylko bez zapalania gazu, dosyć będzie zmniejszyć otworek, przez lekkie potarcie paznokciem palca; gdyby zaś był za małym, ostrożnie nakłuć końcem cienkiej igły. Dla nieuczynienia za obszernym artykułu, możemy następnie wskazać praktyczny sposób przyrządzania gąbki platynowej i odlewania cynku dosyć zużywającego się.— *J. K.*

Pan Wojciech *Herbaczyński*, mający zakład wyrobów krawieckich od lat kilku w Warszawie pod Nr 476 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, znany z dokładnego wykończenia odzieży podług gustu i potrzeby, na żądanie Obywateli i dla dogodności mieszkańców m. Lublina i jego okolic, od dnia 15 Października r. b., otworzył tamże w hotelu Polskim, w domu P. *Otto*, zakład, w którym oprócz gotowej roboty męzkiej wszelkiego rodzaju, ma w zapasie korty krajowe i zagraniczne, słowem wszystko co tylko służyć może do ubioru kompletnego, począwszy od krawatów, kamizelek, tużurków, paltotów, i t. p.— Wszelkie obstalunki tego rodzaju, wykonywa akuratnie i po cenach przystępnych.

Xięgarnia i skład nót muzycznych Michała *Glücksberga*, przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 411 (9), w domu W. *Grodzickiego*, otrzymała na skład główny: *Tam na dole żyrandole*, śpiew, słowa F. *Kamińskiego*, z muzyką L. *Gadon*, ofiarowane W. Zygmutowi *Górskiemu*, cena kop: 30. Znajduje się również do nabycia i w innych składach nót muzycznych tak w Warszawie jak i na prowincji.

Od Maja r. b., jest w ruchu, dzień i noc, w fabryce wyrobów drewnianych P. *Levegue* w Paryżu, machina siły 4ch koni, wynalazku P. *Lenoire*. Zamiast pary wodnej, użyty jest gaz do oświetlenia, zmieszany z zwyczajnem powietrzem, w proporcji 5% najwięcej, a 2% najmniej, zapalony iskrą elektryczną. Koszt zasycania tej machiny, wynosi tylko *połowę* tego, co pary wodnej. P. *Lenoire*, buduje teraz taką machinę, o sile 15tu koni, a P. *Consentius*, opisał ją i wskazał jej budowę w oddzielnem piśmie.

Xięgarnia i skład papieru Adama *Karlsbada*, przy ulicy Przejazd, wprost Długiej, obok domu zwanego *pod Lipką*, otrzymała do swojej czytelni, następujące nowości: *Korzeniowskiego*: *Plotkarz*, komedja; *Lenartowicza*: *Nowa Lirenka; Dmochowskiego*: *Sprawa graniczna*, powieść z tegoczesnych zdarzeń; *Przybysławskiego*: *Skiba* i *Ostoja*. Cena abonamentu miesięcznie kop: 50. Taż xięgarnia urządziła *Czytelnię Francuzką*, która ciągle najnowszemi dziełami pomnażaną zostaje.

(A. n.) Bawiąc w Warszawie zaszedłem do nowo otworzonego handlu win i korzeni przy ulicy Miodowej, wprost Kościoła OO. *Kapucynów;* handel ten z gustem i elegancją urządzony, obfituje we wszelkie najdrobniejsze szczegóły, jak korzenie, bakalje, cukry i wina różnego gatunku, likiery i t. p. Nadto są przygotowane z wszelką starannością pokoje, gdzie każdy znaleść może wybornie i świeżo przyrządzone śniadania, i przekąski na zimno, gdyż właściciel handlu P. *Peskary* znany od lat wielu Obywatelom m. Rawy, gdzie poprzednio handel swój utrzymywał, potrafił sobie zjednać ich względy, czego i tu z pewnością dokaże postępowaniem sumiennem, zbywając wszystko po cenach nader przystępnych, o czem każdy przekonać się sam może.— *X. W.*, Obywatel z Rawskiego.

P. Redaktorze! Język nasz polski jest czystym i obfitym w wyrazy. Jednakże są tacy, co smakują w obcych językach, i tworzą wyrazy niestosowne. I tak: w *Kurjerze Wileńskim* często napotyka się wyraz, (zabaczyć) zamiast zapomnieć lub ominąć; (rokować) zamiast układać się, umawiać się, i wiele tym podobnych. Otóż nam przykro czytać, i radzilibyśmy tego zaprzestać.— Sługa F. *Czapliński*, z pod Słonima.

(A. n.) Bywając za różnemi interessami do fabryk krajowych w różnych Gubernjach Królestwa Polskiego, napotykałem wiele dystylarni wódek, mogę powiedzieć dobrze urządzone niektóre, i wyroby słodkich wódek są dobrego gatunku. Nie mogę jednak pominąć miasta Gubernjalnego Radomia, w którym znajduje się dystylarnia Pana Alojzego *Gross*, w handlu pod firmą Kazimierza *Olszewskiego*, tu bowiem już od lat 3ch bywam, i przekonałem się, że wyrób dystylarni słodkich wódek w tym handlu, przewyższa wiele innych i nie ustępuje w niczem pierwszym dystylarniom Warszawskim.— *J. B.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. M. rs. 1 i od M. Ch: rs. 1, na budowę Kościoła w Sulisławicach. — Od M. W. rs. 2 i od B. D. kop: 50, z Słupcy, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od H. S. rs. 1 dla chorej wdowy Zofji *Wolskiej*, z dwoma małoletniemi synami, z których jeden kaleka, pod Nrem 857 przy ulicy Ogrodowej; rs. 1 dla *Gołębiewskiego* przy ulicy Tamka N° 2802, i rs. 1 na budowę Kościoła w Sulisławicach.— Od Osoby bezimiennej rs. 25 dla starca *Gołębiewskiego* przy ulicy Tamka N° 2802.—Bezimiennie kop: 30 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, i kop: 30 na budowę Kościoła w Sulisławicach.

Bibljoteki Popularnej Nauk Przyrodzonych A. *Bernstejna*, wyszedł obecnie z druku ostatni tom XII i obejmuje: „Człowiek jakim jest i co wynajduje.” Osoby któreby życzyły sobie dzieło to nabyć po cenie prenumeracnej w ilości rs. 6, raczą składać przedpłatę w xięgarni K. *Bernstejna*, do końca Grudnia r. b., gdyż po upływie tego czasu, cena podwyższoną zostanie.

Pod tytułem *Zabawy umysłowe*, zacznie wychodzić w Grudniu r. b., dzieło zbiorowe dla młodego wieku, wydawane przez J. *Smigielskę*, przez którą poprzednio wydane *Zabawy* w sześciu tomach już zaleciły się nie jednym pożytecznym artykułem. Dzieło zaś, które obecnie wyjdzie, odpowiadając dzisiejszym wymaganiom, ma się ukazać w ozdobniejszej szacie, na pięknym papierze, z drzeworytami, w powiększonej ósemce. Przeznaczone bardziej dla dorastających niż dla drobnych dzieci, obejmować będzie życiorysy sławnych ludzi, powieści, podróże, poezje i wiadomości z nauk przyrodniczych, ułożone w taki sposób, żeby tworzyły pewną całość. W pierwszym zeszycie zaczyna się króciuchny wykład geologji. Prenumerata na dużych pięć poszytów wynosić będzie 4 rs. Przyjmuje się na wszystkich stacjach pocztowych za tę samą cenę 4 rs., gdyż Autorka koszta przesyłki bierze na siebie. Skład główny w xięgarni polskiej A. *Dzwonkowskiego*. Osoby z Cesarstwa odbierające gazety w kopertach, mogą razem odbierać i zeszyty *Zabaw*.

Poezje Wiktora *Zaleskiego*, wyszły z druku i są do nabycia w znaczniejszych xięgarniach po rs. 1; skład główny w xięgarni G. *Gebethnera* i Spółki.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy uli: Krak:-Przedm: N° 415, w pałacu JW. Hr: *Potockiego* (obok handlu P. *Hirszla*, odebrała następujące nowości: Teod: *Ratysbona*: *Xiążka matki Chrześcianki*, kop: 45; August *Mosbach*: *Przyczynki do dziejów Polskich*, z Archiwum m. Wrocławia, rs. 1 k. 50; *Pape Carpantier*: *Opowiadania dla dzieci*, wydał T. Xiążę *L.*, kop: 90; Piotr *Falkenhagen-Zaleski*: *O Instytucjach kredytowych* w kraju naszym, kop: 30; Eleonora *Ziemięcka*, *Studia*, rs. 2 k. 25; St: *Jachowicz* i Ign: *Krasicki*: *Wybór bajek*, po polsku i po francuzku, kop: 60; Ign: *Chodźko*: *Podania Litewskie*, serja IVta, drugi Pustelnik w Proniunach czyli Votum chybione, kop: 75; J. I. *Kraszewski*: *Caprëa i Roma*, Obrazy z pierwszego wieku, 4 tomy w dwóch, rs. 3; *Zdarzenia rzeczywiste* w powiastkach, przez A. S., 2 tomy, rs. 2.

Dnia 3go Października r. b., odbyła się w Budyszynie (Bautzen w Saxonji), uroczystość ludowa, w której główny udział przyjął lud Łużycki. Był to 6ty koncert (5ty był w r. 1850), w którym przyjęli udział Łużyczanie. Kiedy pierwsza myśl urządzenia podobnego rodzaju zabawy przyszła do głowy Łużyckiemu Artyście *Kacorowi* i Poecie ludowemu *Zejlerowi*, w r. 1845 w całym Budyszynie można było zebrać ledwo 12 śpiewaków i śpiewaczek, którzy się zgodzili na przyjęcie udziału w koncercie. Słuchaczów też znalazło się ledwo kilkudziesięciu. Obecnie na 6ty koncert zgłosiło się 80 śpiewaczek i 100 śpiewaków, a sale koncertowe ledwo pomieścić mogły słuchaczów, których większą część składali włościanie, z bliższych i dalszych okolic umyślnie na koncert do *grodu* (tak Łużyczanie Budyszyn nazywają) przybyli. Po koncercie była wieczerza wspólna, a po wieczerzy bal, który się do rana przeciągnął.

(A. n.) Mając w pamięci, podane do *Kurjera* z r. 1857 Nr 269 i z r. 1858 Nr 162, ogłoszenia i podziękowania, jakie dla P. *Kochańskiej* trudniącej się robotami damskiemi a szczególniej pod względem wykształcania panienek w kroju i szyciu sukien były czynione; za bytnością swoją w Warszawie starałem się bliżej to sprawdzić, a wyszukawszy ją, gdzie obecnie mieszka przy ulicy Nowy-Świat Nr 60, powierzyłem jej moją córkę do tejże nauki, i niezawiodłem się, albowiem w przeciągu kilku miesięcy, córka moja nietylko że z wszelką dokładnością wyuczyła się kroju i szycia tak sukien jak i innej garderoby damskiej, ale obok tego nabrała i gustu w strojach, koniecznie każdej kobiecie potrzebnego. Za co składając Pani *Kochańskiej* podziękowanie, polecam ją wszystkim Rodzicom i Opiekunom, dbającym o dobro swych dzieci lub pupillek, aby z wszelką pewnością powierzali jej takowe, gdyż oprócz poświęcania się gorliwego w rzeczonej nauce, znalazłem P. *Kochańską* i w charakterze macierzyńskim i cnotliwem prowadzeniu panienek, bardzo przykładną i przywoitą.— *J. R.* Obywatel z Ciechanowskiego.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 46, za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu żądają rs. 90 kop: 12, wartość kuponu kop: $54^1/_3$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $63^1/_2$, dają rs. 14 kop: $63^1/_2$, wartość kuponu kop: $24^1/_2$.

FRANCJA. *Paryż, 15go Listopada.* — Krąży tu pogłoska, że pomiędzy 22 a 24 b. m. ogłoszony będzie manifest urzędowy, traktujący o kwestji wykupu Wenecji, jako jedynym sposobie mogącym na przyszłość zabezpieczyć spokojność Europy.— Jakkolwiek pogłoska ta, nie uzasadnia się na niczem, wspominamy o niej dla tego, że bezustannie się ponawia.— Cesarzowa Francuzka, która dziś stanęła w Londynie, pod najściślejszem incognito, podróżuje p. n. Margrabiny *de Pierrefonds*. Wycieczka jej ma trwać sześć tygodni. Cesarz w Sobotę przeniesie się do Compiegne, i zabawi tam dopóty, dopóki stosowne reparacje w Tuilerjach ukończone nie będą.— Dziś Cesarz miał polować w Saint Germain-en-Laye, ale z powodu niepogody, odłożono tę rozrywkę. — Jeśli Cesarzowa nie wróci na 1go Stycznia do Paryża, wtedy w dniu tym urzędowe przyjęcie w Tuilerjach nie będzie mieć miejsca.— Kandydatem na Biskupstwo *Troye*, jest X. *Deguery*, Proboszcz Kościoła Śtej MAGDALENY w Paryżu. Wątpić jednak należy, aby otrzymał zatwierdzenie Stolicy APOSTOLSKIEJ, gdyż należy do liczby 4ch Duchownych, którzy nie podpisali adresu, wysłanego niedawno przez Duchowieństwo francuzkie, do PAPIEŻA.— P. *Thiers*, zajmuje się opracowaniem ostatnich tomów *Historji Konsulatu i Cesarstwa*. Dzieło

to ma być zakończone znakomicie napisaną paralellą, pomiędzy *Napoleonem I, Alexandrem* i *Cezarem.*—Pogłoski o blizkim wyjeździe PAPIEŻA z Rzymu, znowu krążyć zaczynają, ale wszystkie tylko na przypuszczeniach są oparte. Wiadomo jednak, że OJCIEC Sty dopiero w ostateczności zdecydowałby się na ustąpienie *Wiktorowi-Emmanuelowi*, stolicy przyszłego Królestwa Włoskiego. Krytyczna ta chwila zbliża się coraz bardziej. Przejście armji Neapolitańskiej do Państwa Kościelnego, dodało nowy ciężar, i tak już wyczerpanemu Skarbowi PAPIEZKIEMU, a utworzenie naokoło Rzymu komor Piemonckich, podnosząc ceny wszystkich artykułów, zniechęca ludność. — Znany okólnik P. *Billault*, wywołał niezadowolenie pomiędzy Duchowieństwem.— Mówią tu o podróży Xięcia *Napoleona* do Włoch. Xiążę uda się najprzód do Turynu z Xiężniczką *Klotyldą*, a następnie siądzie na statek w Genui, i zwiedzi całe wybrzeże Włoskie, nie wstępując wszakże do Civita-Vechia. (Ind: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt, 14go Listop:.* — Junta handlowa z Porto-Rico domaga się swobodnego handlu tytuniem na wyspie Kubie. — Cena zboża spada. (Nord).

TURCJA. *Konstantynopol, 16go Listop:.* — Po bezzwłocznem usankcjonowaniu 400 miljonowej pożyczki znegocjonowanej w Paryżu, Rząd Turecki rozpocznie na nowo płacić raty procentowe od długów dawniejszych. (Schl: Ztg).

WŁOCHY. — Rząd Turyński, dla powiększenia marynarki, poczynił znaczne zamówienia w najznakomitszych portach Europy i Ameryki północnej. Zamówienia te mają być uskutecznione po części w połowie Lutego, a po części w połowie Marca.— Żołnierze neapolitańscy, którzy przeszli na territorjum PAPIEZKIE, żądają odesłania do domów, jeśli nie mogą się udać napowrót do Gaeta. — Król *Wiktor-Emmanuel* złożył dla Kaplicy Śgo JANUAREGO w Neapolu dar wartości 20,000 fr:. — *Presse* donosi z Neapolu, że *Garibaldi* udał się na Caprerę mając w kieszeni niewięcej jak 1,500 fr. Będąc Dyktatorem najpiękniejszego Królestwa Włoskiego, wyjeżdża on równie ubogi jak przybył. Przy odjeździe zachował on humor wesoły. Towarzyszy mu tylko czterech Oficerów, a mianowicie jego Sekretarz prywatny *Basso, Gusmaroli, Froscianti* i syn *Menotti*. — *Patrie* w ostatnich wiadomościach z Gaety donosi, że tam nie wiedziano nic pewnego o zamiarach *Franciszka IIgo.* Posiadał on do 15,000 wojska, z którego 10,000 znajdowało się w samej twierdzy, a 5,000 zajmowało fortyfikacje zewnętrzne. Oblegający nie rozpoczęli jeszcze robót przystępowych. Co się tyczy żołnierzy neapolitańskich, znajdujących się na territorjum Kościelnem, pragną oni wrócić do kraju. Żołnierze ci okazują wiele wdzięczności wojskom francuzkim, postępującym z nimi po ludzku i względnie. — W sferach dyplomatycznych w Wiedniu, uważają za rzecz pewną, że po upadku Gaety, Francja i Anglja wspólnie uznają Królestwo Włoskie pod berłem *Wiktora Emmanuela.* Dodają, że między oboma Mocarstwami zachodniemi zawarty już został układ w tym przedmiocie, i że w Paryżu przy tej okoliczności zapewniono, że Francja nie myśli bynajmniej o nowych powiększeniach territorjalnych, kosztem Włoch. (Ind: Bel, Nord):

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Dotychczas nie mamy jeszcze dostatecznych objaśnień o układach rozpoczętych między Jenerałami *Salzano* i *Fanti* co do kapitulacji. Zdaje się, że nie szło tam o poddanie się samej twierdzy, lecz o kapitulację 10ciu batalionów strzelców i pułku jazdy obozujących po za twierdzą. Jenerał *Fanti* proponował tym wojskom, aby weszły do armji Włoskiej, ale nie chciały zgodzić się na ten warunek i układy zerwano. Czy oddziały o których mowa, przeszły na terrytorjum Kościelne, czy też je odesłano okrętami z Gaeta do Civita-Vecchia, tego z pewnością niewiadomo.

Co się tyczy *Franciszka II*, ten, jak zapewnia *Patrie*, postanowił bronić się w Gaeta do ostatka. Zatrzyma on przy sobie tylko wojska niezbędnie do obrony potrzebne; a że wszyscy żołnierze chcieli pozostać, przeto musiano losem wyciągać numera bataljonów które zatrzymane będą. Reszta przejdzie do Państwa Kościelnego.

Gaeta jest zaopatrzona w żywność i amunicję na sześć miesięcy, a fortyfikacje jej, są oblindażowane i opatrzone silną artyllerją. Rozłożenie tych fortyfikacji pozwala używać na ich obronę tylko ograniczonej liczby żołnierzy. Zapewniają, że Reprezentanci Mocarstw zagranicznych, pozostaną przy Królu podczas oblężenia, i przebywać będą na pokładach okrętów wojennych w porcie stojących.

Ciekawą jest rzeczą, jak się zachowa pod Gaetą flota Francuzka. Podobno 16go b. m., przybył do Paryża z Gaeta Jenerał, z zapytaniem, czy Rząd Francuzki będzie nadal udzielał opiekę *Franciszkowi II.* Że odpowiedź będzie twierdząca, to wnosić można z wyrażeń prawie urzędowego *Monitora Floty*, który pisze co następuje: Jesteśmy upoważnieni do mniemania, że instrukcje Admirała *Tinan* nie zostały w niczem zmodyfikowane, i że missja jego pozostaje zawsze taż sama, to jest zachowując najściślejszą neutralność, przeszkodzić wszelkim krokom nieprzyjacielskim od strony morza przeciw Gaecie. (Ind: Bel:).

MARSYLJA. *16go Listop:.* — Korrespondencje z Neapolu 13go datowane, donoszą, że *Farini* energicznie przytłumia wybryki podżegaczy i lazzaronów. Podczas zgromadzenia, które miało miejsce 12go wieczór, proletarjat ten wydawał okrzyki: Precz z *Farinim!* Wojsko linjowe rozpędziło tłumy.— Król *Wiktor Emmanuel* wstrzymał burzenie fortu St. Elme. Będzie on naprawiony i uzbrojony.— W miejsce gwardji narodowej pełni służbę wojsko linjowe.— Do attrybucji ministerstwa neapolitańskiego nie należą departamenta wojny, marynarki i spraw zagranicznych. Zależą one od Władzy centralnej w Turynie.

MADRYT, *15 Listop:.* — *Correspondencia* donosi o pogłosce, że Królowa jest w stanie interessującym.— Ambassada Francuzka daje dziś obiad na 32 osób. Jenerał *O'Donnel*, Prezes Rady i inni Dygnitarze, są zaproszeni.

TURYN, *16go Listopada.*— Król w rozkazie dziennym oświadcza, że armja Garibaldczyków dobrze się zasłużyła krajowi, i że Rząd zajmie się jej reorganizacją.

NEAPOL, *16go Listopada.*— Król *Wiktor-Emmanuel* listem adressowanym do P. *Farini* udzielił summę 200,000 fr:, na wychowanie elementarne w mieście Neapolu. — Kommissja wioząca rezultat głosowania z Umbrji, przybyła do Turynu. (Nord).

Rozmaitości. — Zmarły Admirał *Napier* był synem Kapitana okrętu, urodził się w Merchistowu-Hall w Hrabstwie Stirling 1786 r. W 13stym roku życia wszedł jako ochotnik do marynarki Angielskiej; jako niższy Oficer, czynny przyjął udział w wojnie Anglji przeciwko Francji i Stanom Zjednoczonym, odbył kampanję na brzegach Greyhond, był obecnym poddaniu Martyniki, gdzie się szczególniej męztwem odznaczył, gdyż wylądowawszy z 5ciu tylko ludźmi zatknął sztandar angielski na szczycie fortu Śgo Edwarda. Następnie jako ochotnik wszedł do armji Portugalskiej, walcząc w bitwie pod Busaco został raniony. W r. 1831 mianowany Komendantem floty Króla *Dom Pedro*, odznaczył się zwycięztwem floty *Dom Miguela*, za co otrzymał tytuł Hrabiego *St: Vincent*. Powołany napowrót do służby Angielskiej otrzymał dowództwo floty morskiej na brzegach Syrji, znajdował się przy wzięciu Bayrouth i w pamiętnej bitwie pod St: Jean d'Acre, poczem podpisał w Alexandrji układ z *Mechmetem-Ali*, który położył koniec wojnie. W r. 1855 był Dowódcą floty Angielskiej na morzu Baltyckiem. Od roku 1841 był Adjutantem Królowej Angielskiej i Członkiem Izby. Posiadał Order *Łaźni* i wiele Orderów zagranicznych. — W Północnym Szlezwigu w Parafji Hojerup, okolicy bogatej w mogiły, znajduje się wielki pagórek zwany Dragshoi. W wnętrzu tego wzgórza znaleziono okrytą kamieniami, wyżłobioną w pniu dębowym, trumnę pięć łokci długą, całkiem dobrze zachowaną acz widocznie od tysiąca już lat pochowaną w ziemi. Odjąwszy wieko, znaleziono zwłoki całkiem już strupieszałe, lecz zawinięte w zupełnie jeszcze mocne zgło wełniane. Było tak mocne, że można było targać wszystkie fałdy bez uszkodzenia. Czaszka zachowała się jeszcze cała, porosła ciemnym jak węgiel włosem. Ubranie zapięte pod szyją podwójnym drewnianym guzikiem. W środku położony na zwłokach był sztylet z bronzu w pochwie z drzewa i skóry. W nogach stała czara szczególnej roboty, wytoczona z niezwykłą zgrabnością, pięknego kształtu, ozdobiona rozmaitemi kołami i zygzakami w kształcie języków, wybijanemi mnóstwem drobnych ćwieczków metalowych. Dawniej już znaleziono w tem samem wzgórzu w trumnie kamiennej oręż bronzowy zwykłego kształtu i strzałę z krzemieniem. Wszystkie te przedmioty pochodzą widocznie z czasów odległych o przeszło tysiąc lat. — Jeden drugiego zapytał na co lepiej woli iść do Resursy, czy na *Genealogję*, czy na *Hienę?* (Autentyczne).

DONIESIENIA.

Wieś Domaradzyń, rozległości włók 58, położona w Powiecie Łowickim, Guberuji Warszawskiej, niedaleko szosse i miast fabrycznych: Łodzi, Zgierza, Ozorkowa, z gruntem urodzajnym, lasem około 16 włók, domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskiemi i wiejskiemi w należytym porządku, łąki obsrzerne, stawy, wiatrak, ogród fruktowy. Majątek ten od kilkunastu lat jest zupełnie urządzony i płodozmian zaprowadzony; bliższa wiadomość u Właściciela na miejscu.

Do wynajęcia każdego czasu: obszerny i ozdobny Salon na 2m piętrze, z widokiem na Nowy-Świat, opatrzony Meblami, Lustrami, Łóżkiem, a w przedpokoju Szafami do sukien, dodaje się do tego: kompletna usługa, z froterowaniem salonu, opałem i herbatą rano i wieczór, za cenę miesięczną Złp. 150. Na żądanie mogą być dodane obiady, za cenę oddzielnie umówioną. Dowiedzieć się można pod Nr 1315, nowym 70, wejście z bramy na lewo, w dziedzińcu naprzeciwko pompy, na 2m piętrze, na prawo ze wschodów.—Tamże jest do zbycia Garderoba męzka i Bielizna, tudzież Futro męzkie, Mundur galowy, Kapelusz i Szpada.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, jako Obrońca Antoniny z Orzechowskich, po Franciszku **Wiśniewskim** wdowy, w Warszawie pod Nr 1152 zamieszkałej, tudzież Grzegorza Karkuszewskiego, Podmajstrzego mularskiego i żony jego Rozalji z Rabińskich wspólnie z mężem, i z upoważnienia jego czyniącej, czyli obojga małżonków Karkuszewskich, prawo-nabywców wyrażonej powyż Wiśniewskiej wdowy, pod Nr 1184 zamieszkałych, działający, na podstawie wyroku illacyjnego Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II, na dniu 29 Września (11 Października) 1860 r. zapadłego i w zastosowaniu się do Art: 770 K. C. F., ogłasza niniejszem, że wspomniona Wiśniewska wdowa, i wyż rzeczeni jej prawonabywcy, z zasady Art: 724 K. C. F. przedsięwzięli odpowiednie kroki prawne, aby zyskać wyrok Trybunału, nakazujący wprowadzenie wdowy Wiśniewskiej w posiadanie spadku, po jej mężu Franciszku Wiśniewskim, na dniu 24 Lutego 1854 r. zmarłym pozostałego, opisanego inwentarzem w d. 6 (18) Września r. b. przed Rapackim Rejentem w Warszawie zdziałanym, do którego należy i współwłasność **Nieruchomości** Nr 1230 w Warszawie odziedziczona przez niegdy Franciszka Wiśniewskiego po bracie Janie Wiśniewskim, dnia 22 Sierpnia 1837 r. zmarłym, jawnym z wykazu hypotecznego, tejże nieruchomości współwłaścicielu.— Wzywam więc wszystkich, którzyby sądzili mieć prawo do rzeczonego spadku po niegdy Franciszku Wiśniewskim, ażeby w ciągu miesiąca jednego, od daty niniejszego ogłoszenia, z prawami swemi zgłosili się, gdyż po bezskutecznych trzykrotnych ogłoszeniach i rozlepieniach tego wezwania, żądająca Wiśniewska wdowa i Karkuszewscy, domagać się będą od Trybunału, aby rzeczona Wiśniewska wdowa, w posiadanie spadku, po mężu swym Franciszku pozostałego, była wprowadzona. — Drugie to obwieszczenie, w dowód własnoręcznie podpisuję.— w Warszawie dnia 3 (15) Listopada 1860 r. — Hipolit **Tafiłowski** Patron w Warszawie pod Nr 1777 zamieszkały.

Wiadomość dla PP. Fabrykantów Cukru.

Fabrykant Cukru rodem z Pragi Czeskiej, z dobrej familji, 28 lat mający, posiadając chlubne świadectwa doskonałości w swoim fachu, życzy sobie tu w Królestwie lub Cesarstwie przyjąć miejsce jako *Siedemeister*, dodając, że z łatwością pojmuje język polski. Bliższą wiadomość można mieć w Fabryce Wyrobów Metalowych i Machin P. Wilhelma *Troetzer*, przy ulicy Waliców pod Nr **1116**.

Do pewnego przedsiębierstwa, już od lat kilku wzorowo prowadzonego i dobrą reputacją popartego, poszukiwany jest **Wspólnik**, z kapitałem wyrównywającym obecnemu stanowi Fabryki, do Rs. 3,000 dochodzącemu; od wspólnika wymagane będzie prowadzenie rachunkowości i wszelkich korrespondencji. Ponieważ zaś stan cały Fabryki jest jawny, a korzyści z onej znaczne, z reputacji i wzorowego prowadzenia wynikające, łatwo obliczyć i przewidzieć się dają; przeto osoba która do współki wejść zechce, sama przekonać się może nietylko o obecnym stanie rzeczy, lecz i o przyszłym ich obrocie. Osoby interesowane, raczą zakomunikować adresa swoje Pocztą Miejską, franco pod literą X, poste restante.

Nauczycielka z wyższem ukształceniem, wykładająca gramatycznie język francuzki i niemiecki, posiadająca upoważnienie na trzy klassy i świadectwa chlubne, życzy sobie przyjąć miejsce w Warszawie, za pensję bardzo umiarkowaną, byleby miała parę godzin wolnych do udzielania lekcji w mieście. Osoby interesowane raczą się zgłosić lub nadesłać swój adres, od godziny 11ej do 2ej po południu, do Rynku Starego-Miasta pod Nr 39, na 2gie piętro, drzwi na prawo.

Pokój z meblami, stołowaniem, praniem, w razie potrzeby z opałem i usługą, dla jednej lub dwóch osób, przy małej familji, zaraz jest do odstąpienia przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1371, w domu Wgo Gondlach, na dole w podwórzu, w sieni na lewo; wiadomość na miejscu.

Jest do sprzedania **Futro** Bobry, przy ulicy Senatorskiej, w pałacu Blanka, w Zakładzie Piwa Bawarskiego.

W dniu 18. (30) Listopada r. b., na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się ostateczna sprzedaż w drodze relicytacji **Dóbr Wola Gołkowska** z przyległością Katy, od miastu Warszawy 23 wiorst odległych, przy szosie Warsz:-Krak: położonych, od szose wiorst 3. Rozległość tych Dóbr wynosi w ogóle włók 62 mórg 18 miary nowo-polskiej. Zabudowania gospodarskie na Woli Gołkowskiej masiv murowane, pod gontem i dachówką; — na Folwarku Katy zabudowania drewniane pod gontem w dobrym stanie. Obfitość łąk stanowi główną zaletę tego majątku. Resubhastacją dyryguje Adwokat Zygmunt Krysiński w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 15 (nowy) zamieszkały, Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 31,500; Vadium do licytacji Rs. 3,000.

MAGAZYN STROJÓW I SUKIEN DAMSKICH
Antoniny Hincz,
przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1259A (nowy 31) naprzeciw Foxalu.
Przysposobił na obecną porę, znaczny zapas **Kapeluszy, Ubiorków, Czepeczków i wszelkich innych Strojów Damskich**, a obok tego przyjmuje do roboty: **Salopy, Okrycia** i wszelkiego rodzaju **Suknie Damskie**, wykończając takowe podług najświeższych żurnali Paryzkich, z należytą starannością po cenach umiarkowanych.

Z powodu przeniesienia mieszkania mego, pod Nr 248/9 przy ulicy Freta, wprost Długiej, mam honor uwiadomić WW. Panie i Dobrodziejki, w okolicach Warszawy, jak również i w Warszawie zamieszkałe, a które mnie dotąd zaufaniem swojem zaszczycać raczyły, że i nadal z wszelką troskliwością i pielęgnacją, pomocy swej udzielać będę. Również jak dawniej, przyjmuję zamówienia i udaję się do osób słabości się spodziewających na prowincję, a WW. Panie zaszczycające mnie swojem zaufaniem, raczą zawiadomienia przysłać pod powyższy Numer. Również utrzymuję Pokoik stosownie umeblowany, dla osób życzących sobie odbyć słabość u mnie. — Uprzywilejowana Akuszerka, **J. Niedzielska.**


Zawiadamiam Osoby chcące pobierać **LEKCJE TAŃCA**, iż takowych udzielam pod Nrem 248/9 przy ulicy Freta, wprost Długiej, w dziedzińcu na 1m piętrze, jako też po Pensjach i domach prywatnych.
R. PUCHALSKI, T. T. W.

Na Sewerynowie przy ulicy Alexandrji Nr 2779, jest do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku, obszerny **Pokój** na dole, dla osoby płci żeńskiej. Bliższą wiadomość powziąść można u Rządcy domu.

Dwa Lokale, w pałacu dawniej Kossowskich, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, w oficynie, 1szy na dole składający się z 4ch Pokoi i Kuchni angielskiej osobnej, 2gi na 1m piętrze z tymże samym rozkładem co i na dole, wraz z dogodnemi Piwnicami, są do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu u Rządcy.


Z powodu wyjazdu, są do sprzedania:
DWA PŁASZCZE SZOPOWE I SZUBA TAKAŻ,
używane, lecz jeszcze w zupełnie dobrym stanie, pokryte suknem szaraczkowem; — oraz **SZUBA z NIEDŹWIEDZI**, pokryta suknem granatowem, bardzo mało używana. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, w domu W. Weisheit Nr 794B, u Kuśnierza Piekutowskiego, w drugim podwórzu, na 1m piętrze.

Czynię wiadomo, iż prawnie w exekucji Sądowej zajęte ruchomości, jako to: meble mahoniowe, jesionowe, Zegarek złoty i. p., w Rynku publicznym miasta Gumbina, w dniu 10 (22) Listopada r b. o godzinie 11ej z rana, przez publiczną licytacje sprzedane będą. — Gumbin d. 4 (16) Listopada 1860 r. — **Władysław Chełmiński,** Komornik.

TANIE I DOGODNE
MIESZKANIE,
składające się z 6u Pokoi na 2m piętrze, Kuchni, Spiżarni i Piwnicy, jest do wynajęcia od Nowego-Roku, przy rogu ulic Chmielnej i Brackiej Nr 1565 A.— Tamże jest do sprzedania **FORTEPJAN** o 6u i pół oktawach, za Rs. 75.

KOSZULE MĘZKIE i Damskie webowe,
ręcznego szycia, starannie wykończone, są do sprzedania częściowo lub tuzinami. Sztuka po Rubli sr: 2 kop: 15. Przy ulicy Orlej pod Nr 800, na dole od frontu, z bramy drzwi na prawo, z rana od 10ej do 12ej, po południu od 2ej do godziny 4ej.

W **ZAKŁADZIE** moim przy ulicy Rymarskiej Nr 737, obok Komissji Skarbu, oprócz **PIWA Bawarskiego na kufle**, z Browaru PP. Haberbusch, Schiele i Clave, dostać można każdodziennie oprócz innych gorących i zimnych **Przekąsek**, gospodarskiej **Kiełbasy** z Kapustą, **Marynat, Obiadów**, a w Niedzielę i Czwartek **Flaków**, przytem doskonałego **Bawara** na butelki i półbutelki, oraz **Piwa Nadzwyczajnego** i **PORTERU** wystałego, z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.— **F. G.** Tamże powziąść można wiadomość o sprzedaży **BILLARDU** z dużemi Bilami.

Niżej podpisany udzielam **Lekcye Tańca** po Pensyach, domach prywatnych jako też w mieszkaniu własnem przy rogu ulic Elektoralnej i Orlej N. 747 na pierwszym piętrze od frontu.
R. Chronowski.

Osoba jadąca w końcu tego tygodnia do Odessy, życzy mieć **Towarzysza** podróży na wspólny koszt; uprasza się o pozostawienie adresu w Handlu Wgo Rozmanitha, na Nowym-Świecie.

WYPRZEDAŻ Towarów *po cenie kosztu*, a niektórych, dla zupełnego ich usunięcia, *niżej ceny kosztu*, odbywa się w składzie papieru, pismiennych rysunkowych materjałów, galanterji i zabawek dziecinnych Henryka *Schertzmana*, na Krako:-Przedm:, w domu Wgo *Grodzickiego*, Nro 411 (9).

BRYCZKA
używana do pojedynki, lekka, na resorach i w dobrym stanie, z czterema zapasowemi **Kołami**, do sprzedania. Wiadomość pod Nr 1710 przy ulicy Wilczej, w Fabryce Kafli.

Kolonja Nr 11 i 12 w Kszczonowie, o mil trzy odległa od miasta Lublina, z Domem mieszkalnym o pięciu Pokojach, obszernej Kuchni, Spiżarni, Elegancko urządzonym, z meblami, sprzętami gospodarskiemi, inwentarzem, Ogrodem warzywnym i owocowym, dwoma Piwnicami, zabudowaniami gospodarskiemi; wszystko w jak najlepszym stanie, bo zupełnie nowe, do tego trzy Domy także w dobrym stanie, dla czeladzi, jest do sprzedania natychmiast z wolnej ręki. Chęć kupna mający, zechce się zgłosić do Właścicielki w Warszawie, ulica Nowe-Miasto Ner 323, Emilji Drożyńskiej, osobiście lub listownie, bez pośrednictwa faktorów.

OSOBA w młodym wieku, mówiąca po francuzku, życzy sobie przyjąć obowiązek **Gospodyni domu**, do dozoru dzieci, lub za Pannę Służącą w Warszawie. Dowiedzieć się można przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr1599 lit: C, u Pani Ostaszewskiej.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Bank Polski ogłosił drukiem: Wykaz wyciągniętych losem dnia 12go b. m. numerów Certyfikatów A na obligacje cząstkowe. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera*).

Ponieważ wiele osób dopytuję się o *Gwiazdkę*, którą zaprenumerowali także między innemi i w Redakcji *Kurjera*, przeto oświadczamy, że według zapewnienia nas osobistego przez wydawcę, kilka od razu zeszytów tego dzieła, ma wyjść już wkrótce, a nawet podobno w tych dniach.

Encke, Dyrektor Obserwatorjum Berlińskiego, *planetę* 62gą odkrytą d. 14 Września r. b. w Berlinie przez *Forstera*, nazwał *Erato*. Jestto jedno z bóstw mitologicznych, których spis poprzednio podał Xiądz *Moigno*. Tenże uczony przypomina Astronomom o dwóch jeszcze imionach, to jest: o pięknej *Helenie* i jej córce *Hermionie*. Dwie planety t. j. 59 i 61, nie mają jeszcze nazwisk.

Odpowiedzi Pana A. O. dla Pana A. S. dotyczącej kwestji co do płacy Wójtowskiej; z powodu zbytniej jej obszerności, nie możemy drukować. Nie weźmie nam przeto Pan A. O. za złe, iż do czasu bliższego porozumienia się z nim w tym przedmiocie, zniewoleni jesteśmy do wstrzymania się z artykułem jego.

Jutrzejszy obiad w Resursie Nowej, o którym wczoraj wspomnieliśmy, zacznie się o 3ej. tak, aby osoby życzące znajdować się na odczytach w Resursie Kupieckiej, znalazły dość czasu na to.

W Sobotę zeszłą występował w Krakowie, znany Artysta skrzypek P. Kazimierz *Łada;* zaś w Niedzielę, to jest onegdaj, znany tutejszy Artysta Dramatyczny P. Jan *Królikowski*, w roli *Narcyza*, w dramacie *Narcyz Rameau* (Brachvogla).

Dla poczynienia sobie zapasów na Święta przez Warszawian, znowu w tych dniach nadszedł, ale już lądem, znaczny transport jabłek, których sprzedaż urządzono pod Nr 2841 przy ulicy Tamka, tuż za parkanem *Sewerynowskim* w uliczce. Jabłka te, jak nam zachwalano, są wyborowe i tanie, warto przeto osobiście przekonać się o tem.

Wyprzedaż towarów wszelkiego rodzaju w składzie P. *Schertzmana* w domu W. *Grodzickiego* na Krak:-Przedmieściu, dotąd się odbywa. Skład ten mieści w sobie wszelkiego rodzaju wyroby, już do materjałów pismiennych już innych należące. Wyprzedaż ta odbywa się po cenach fabrycznych a zatem i przystępnych, tym sposobem bardzo tanio można przyjść do wielu przedmiotów, których nabycie nie zawsze i nie dla każdego może było przystępne.

Z Łomży.— P. Felix *Hildebrandt*, utrzymujący magazyn wyrobów fryzjerskich, galanterji i perfumerji, w Łomży, powróciwszy z Warszawy, zaopatrzył tenże magazyn w towary w najnowszym guście, a zwłaszcza na nadchodzącą porę roku, o czem dla wiadomości Czytelników *Kurjera*, zamieszkałych w Łomży i jej okolicach, donosi się niniejszem.

W tych czasach przybyła nam nowa wokolicach Warszawy cegielnia, jako założona w dobrach Wyczułki do Hr: *Skarbka* należących, a położonych na 9 wiorście na trakcie z Warszawy do Piaseczna po za rogatką Mokotowską. Zdaje się, że już z przyszłą wiosną będziemy mieli wyrób z tej fabryki, i to zapewne dobry, gdyż właściciel niczego nie szczędzi, dla udoskonalenia tej fabrykacji według najnowszych sposobów ulepszeń.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 7. (W mierze).

Sprostowanie.—W Nrze 304 Kurjera, w ogłoszeniu od Domu Zleceń Rolników Płockich, czytać należy: że agencja tegoż Domu, z dniem 1 Listopada r. b., utworzoną została w Warszawie, w osobie P. Alexandra **Phull**.

W Drukarni Kurjera Warszaw.— Wolno drukować, dnia 8 (20) Listopada 1860 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.